

# SPŁYW KAJAKOWY RZEKĄ GWDA

## DRĘŻNO – JEZIORO WIERZCHOWE

Spływ najlepiej rozpocząć nad jeziorem Studnica [**136,0 km**] w stacji harcerskiej w Dreźnie. Sprzyjają temu piaszczyste brzegi jeziora oraz pomosty, a także obszerne pole biwakowe i możliwość zaparkowania samochodu. Jest to najwyższe położone miejsce, od którego można płynąć kajakiem — spływ wpadającą do jeziora Studnica Bielską Strugą nie jest możliwy.

**Jezioro Studnica** zajmuje 102 ha, ma 2,2 km długości, 0,8 km szerokości, a jego maksymalna głębokość dochodzi do 24,9 m.

Płynąc na północ, dociera się za półwyspem do budynków osady Orawka. Tam w lejkowatym ujściu obok ośrodków wczasowych widać wypływ z jeziora — wąski, płytki i krótki przesmyk. Dominuje nad nim tzw. Drawska Góra (167 m n.p.m.). Po wypłynięciu na rozległą przestrzeń jeziora Wierzchowe trzeba obrać kierunek na południe, zachowując bezpieczny dystans od brzegu, bo duże akweny bywają niebezpieczne.

*Piaszczyste plaże jeziora Wierzchowa, mającego 732 ha, 5,2 km długości, 2,2 km szerokości i 26,5 m maksymalnej głębokości, zachęcają do poleniuchowania nad nim. Linia brzegowa jeziora jest dobrze rozwinięta i urozmaicona, z brzegami gdzieśgdy wysokie, miejscami wręcz urwistymi.*

W północno-zachodniej części jeziora, na wyraźnym półwyspie, w wysokopiennym mieszanym lesie zachowały się pozostałości grodziska słowiańskiego. Imponujące wały ziemne tworzą prostokąt. Z dala widać zabudowania letniskowej wsi Wierzchowe przy drodze Szczecinek—Koszalin. Odkryto tu w 1970 r. złoża gazu ziemnego. Są one eksploatowane.

*W Wierzchowie warto zobaczyć klasycystyczny kościół z XVIII w. z wolno stojącą dzwonnica o konstrukcji szkieletowej.*

Wypływ Gwdy z jeziora w jego południowym krańcu zastania i utrudnia słabo widoczna zastawka regulująca poziom wody. Wody Gwdy nabierają tu impetu, dlatego należy przenieść kajaki lewym brzegiem, zachowując ostrożność. Szukając zastawki, dobrze jest płynąć blisko brzegu jeziora, bo często się zdarza, że kajakarze mają trudności z odnalezieniem niemal niewidocznego wypływu. Punktem orientacyjnym może być usadowiona na lewo od wypływu piaszczysta plaża. Ładna i kusząca soczystą zielenią łączka zachęca, aby się tu zatrzymać na dłużej lub po trudach zmagania z jeziorem sporządzić skromny turystyczny posiłek.

Za jazem nurt jest dość szybki, a dno płytkie i kamieniste aż do lokalnego mostu w Starym Wierzchowie. We wsi jest kościół, sklep i przystanek PKS.

## JEZIORO SMOLEŃSKO - SPORE

Uregulowana rzeka płynie wśród tak i olchowych lasów Poszerzając się koryto zwiastuje uroczę jezioro Smoleńsko. Gwda opuszcza je płytkim i piaszczystym wypływem na przeciwległym brzegu, obok wędkarskich pomostów.

Jezioro Smoleńsko zajmuje 47 ha, ma 2,2 km długości, 0,4 km szerokości 4 m maksymalnej głębokości.

W pobliżu, po lewej stronie za drzewami, ukazują się zabudowania leśnej osady Malechowo Dalej kajakarzom towarzyszy malowniczy las, łąki i pola. Powolny nurt mobilizuje do większego wysiłku, a pojawiające się płycizny nie ułatwiają wiosłowania. Gwda spokojnie dociera do miejscowości Spore, gdzie są sklepy, ośrodki wypoczynkowe, przystanek PKS i kościół. Pod mostem drogowym [122,6 km] wielkie kamienie utrudniają płynięcie. Należy bardzo ostrożnie wybierać drogę, aby nie uszkodzić sprzętu i w związku z tym przedwcześnie nic zakończyć spływu. Widoczny wśród zabudowań z lewej strony przesmyk łączy rzekę z ładnym, śródleśnym, rynnowym jeziorem Spore W części przylegającej do wsi zadomowiły się ośrodki wczasowe. Można tu zacumować na nocny postój

Dalej nurt szybko niesie kajak, a za wsią złowrogi szum wody ostrzega o pozostałościach po młynie. Woda z dużym impetem wpada pod most, przeciska się między głazami i kotłując się, pokonuje jeszcze próg Wraca z różnych kierunków, tworząc tzw. cofkę. Przepłyniecie tego odcinka zależy od umiejętności kajakarzy - kto się nie czuje na siłach, może wygodnie prawą stroną 50 metrowym odcinkiem przenieść kajak i dobytek. Przy moście po prawej stronie- sympatyczna łączka zachęca do biwakowania, więc wodniacy często zatrzymują się tu na noc. Pozyskanie drewna na ognisko w pobliskim lasku nie sprawi trudności.

Teraz na kajakarzy czeka piękny śródleśny odcinek rzeki Przebija się ona przez mroczną zaciągniętą szczelnie zieloną kurtynę. Sielankę zakłócają porzrucane w nurcie bardzo licznie drzewa. Jest to najbardziej uciążliwy odcinek na szlaku Pokonanie licznych przeszkód w nurcie wymaga sporego wysiłku, zwłaszcza gdy kajak wypełniony jest biwakowym ekwipunkiem. Lecz i to ma urok, bo piękno przyrody sownie nagradza za trud. Na brzegach, zwłaszcza w końcowej części przeprawy, pojawiają się sympatyczne nadbrzeżne polanki Poszerzająca się rzeka i obfita wodna roślinność to znak, że niebawem ukaże się otwarta przestrzeń największego na szlaku jeziora Wielimie. Początkowo, aż do Wyspy Duże Grondy, można czuć się bezpiecznie - tafla jeziora osłonięta jest przez zalesione brzegi, więc hulający często na otwartej przestrzeni

jeziora wiatr jest tutaj poskramiany U Dalej będzie trzeba zachować szczególną ostrożność.

## JEZIORO WIELIMIE – SZCZECINEK

Jeziro Wielimie bywa groźne, więc przy wietrze dobrze jest płynąć blisko brzegu. Nieduża głębokość i spora powierzchnia akwenu sprawiają, że powstaje wysoka fala, która niejednokrotnie harcowała z wodniakami, dając do zatrudnienie służbom ratowniczym z pobliskiego Szczecinka.

Największe w dorzeczu Gwdy morenowe jezioro Wielimie zajmuje 1865 ha, ma 7 km długości, 4,9 km szerokości i osiąga 5,5 m głębokości.

Jeziro ma doskonale rozwinięta Imię brzegowa, fantazyjni, kształt, wiele zatok oraz dwie duże odnogi. Jedna z nich pochłania wody Gwdy. Druga, niczym pomost, łączy jezioro przez rzekę Niezdobną ze Szczecinkiem i jeziorem Trzesiecko.

Wpływająca do Wielimia Gwda, po pokonaniu częściowo zarastającej lejkowatej końcówki jeziora, podąża niezbyt jeszcze szeroką północno-zachodnią odnogą. Wkrótce ukazuje się otwarta przestrzeń, a na przeciwległym piaszczystym brzegu widać rozległe tereny rekreacyjne z polem biwakowym, gdzie zazwyczaj odpoczywają uczestnicy spływów

Skręcając w prawo między Wielińską Wyspą a półwyspem, można popłynąć do Szczecinka. Niektórzy kajakarze rozpoczynają przygodę z Gwdą nad rozległym miejskim brzegiem jeziora Trzęsisko. Miasto stanowi turystyczne centrum Ziemi Szczecineckiej, jest cudownie rozpostarte w obniżeniu terenu między jeziorami. Otaczają je polodowcowe wzniesienia, lasy, pola i łąki.

W Szczecinku warto odwiedzić zamek Książąt Pomorskich na półwyspie Jeziora Trzęsisko. W gotyckiej wieży pozostałej po X/V-wiecznym kościele im. Mikołaja od 1914 r. mieści się Muzeum Regionalne ładnie prezentuje się eklektyczny, z elementami neoromańskimi, ratusz z 1852 r. Interesujący będzie też spacer po założonym latach 1875-1908 nad brzegiem Jeziora parku miejskim. Wzdłuż północnych i zachodnich obrzeży miasta ciągnie się pasmo umocnień Wału Pomorskiego z 24 żelbetonowymi schronami bojowymi różnego przeznaczenia. W miejscu zwycięskich walk na Wale Pomorskim, gdzie zginęło prawie 5 tyś. żołnierzy, stoi pomnik - jest to głaz usytuowany na szczycie kopca, otoczonego łańcuchem kotwicznym pancernika „Gneisenau”.

Alternatywnym do spływu Gwdą szlakiem jest tzw. pętla szczecinecka -

prowadząca przez jeziora Wielimie, Wierzchowo, Dołgie Stępińskie i Damskie, połączone rzekami Gwdą i Dołgą.

## **GWDA WIELKA – JELENI RUCZAJ**

Gwda opuszcza groźne jezioro [112,1 km], przemykając pod mostem i między zabudowaniami Gwdy Wielkiej. Przy moście z prawej są sklepy i bar. Nieco dalej obok domu rybaka trzeba czasami omijać slalomem rozpostarte sieci. Z lewej wlewają się leniwie wody Dołgi, dopływu stanowiącego zarazem element kajakowej pętli szczecineckiej. Kolejny most [110,0 km] na drodze Szczecinek-Słupsk-Chojnice łączy sąsiadujące przez rzekę Matą i Wielką Gwdę.

Przez letniskową obecnie wieś Wielką Gwdę przebiegał pas umocnień Wału Pomorskiego. Zachował się neogotycki kościół z 1863 r, jego wieża (jest doskonałym punktem orientacyjnym, bo widać ją z daleka. Ostały się tu również chałupa oraz dwie stodoły z XIX w. o konstrukcji szachulcowej.

Rzeka dziarsko unosi kajak, nie napotykając przeszkód w nurcie. Jeszcze bardziej przyspiesza pod niosłem kolejowym [109,0 km], potem meandruje krótkimi ostrymi zakolami, aby niebawem pozostawić za sobą bezleśne tereny. Rozpoczyna się uroczy zadrzewiony odcinek. W szerokiej malowniczej dolinie, wywijając zakrętasę wzdłuż mokrych łąk, rzeka pod pływa pod wysokie zalesione brzegi, by znowu pędzić dalej prostym korytem otoczonym olchowym lasem.

Na prawym wysokim brzegu, przy pozostałościach drewnianego sypiącego się mostu, ukryta jest osada jeleni Ruczaj. Tu na wysokiej skarpcie między uroczymi sosnowymi drzewami zwyczajowo biwakują kajakarze. Płynąc dalej, za ostrym zakrętem trzeba uważać na pale.

Rzeka przyspiesza pod niosłem kolejowym [103,2 km] na linii Człuchów-Szczecinek. Wkrótce pojawiają się połacie zalanego lasu — to znak, że niedaleko już do spiętrzenia. Nurt najpierw zwalnia, potem zastyga, na rozlewiskach pojawiają się wypłyca z roślinnością wodną.

## **GOŁĘBIEWO – CZERNICA**

W osadzie Gołębiewo, nazywanej też Klepaczem, jest pole biwakowe i mała elektrownia wodna. Trzeba przenieść kajak prawą stroną 40 m i po

F.U.H. Barscy  
78-449 Borne Sulinowo  
ul. Sosnowa 2  
ul. Słoneczna 1/4



Wypożyczalnia Sprzętu Pływającego  
biuro@kajakarze.pl  
tel. kontaktowe  
600 436 748, 600 436 761

schodkach zejść do nowo utworzonego koryta. Obok pola biwakowego na lewym brzegu rosną okazałe dęby. Wąski, szybki, uroczy odcinek prowadzi jarem, a drzewa schodzą niemal do samej rzeki.

Kilka mocniejszych pociągnięć wiosłem i do uszu dochodzi szum kotłującej się wody. To zniszczony jaz. przez który prowadzi leśna droga z Czarnego do Drawienia. Z uwagi na bliskość poligonu przeważają tu pojazdy wojskowe H Przepływ przez jaz ma spory uskok i jest najeżony głazami. To wyzwanie dla spragnionych emocji wodniaków. Lepiej jednak nie pokonywać tego miejsca z marszu, lecz rozeznaczyć teren z ładu. Niefortunne napłynięcie na uskok może skończyć się zniszczeniem sprzętu. Warto wiedzieć, że łatwiejsza do pokonania jest lewa odnoga. Zresztą kajak można wygodnie przenieść lewą stroną, przez śródleśną dużą polanę, na której kajakarze czasami biwakują.

Poniżej z prawej widać ujście Osoki [98,6 km]. Kilkaset metrów niżej, w byłej leśniczówce Drawień mieści się stacja Wojskowego Klubu Kajakowego Husaria z Czarnego. Można tu przenocować po uprzednim uzgodnieniu z gospodarzem (0504 606194). lecz uciążliwością jest znaczna odległość od rzeki. Najbliższe kilometry pokonuje się pięknym leśnym odcinkiem Gwdy. Spływ utrudniają jedynie porzucone do wody drzewa.

W miejscu, gdzie nurt się rozdziela, jest podłużna wyspa, którą można ominąć z prawej lub z lewej strony. Na końcu lewej odnogi ostał się niewielki próg po zastawce. Gdy na prawym brzegu las ustępuje i pojawiają się zabudowania Lubnicy, w nurcie, poza drzewami, przeszkadzają prowizoryczne kładki i pozostałości po moście. Po minięciu krótkiego rozlewiska, przy którym po prawej stronie urządzono pole biwakowe, pojawia się XIX-wieczny młyn wodny z ciemnej cegły. Pracuje. U mała elektrownia wodna. Trzeba przenieść sprzęt lewą stroną, tuż obok słupa wody, spadającej z dużym impetem z dwumetrowej wysokości.

Górą wiedzie stara, obecnie wyschnięta, odnoga, którą doprowadzano wodę do kolejnego, oddalonego o 50(1 m młyna. Widać go tuż przed mostem po lewej. B. Odbijając, trzeba pamiętać, że woda bardzo kreci i należy ostrożnie przeciąć tzw. cofkę. Szybka woda unosi kajak piękną zieloną aleją, mijając kolejno widoczny w oddali młyn, pozostałe w rzece pale po starym drewnianym moście i betonowy, solidny most strategiczny na leśnej drodze donikąd. Tędy przeprowały się jednostki pancerne na pobliski poligon w Czarnem.

Z lewej wpływa do Gwdy największy z jej dopływów, również szlak kajakowy - Czernica [93,6 km]. Dalej nurt zwalnia i rozlewa się szeroko. Można kontemplować dziką i uroczą przyrodę. Przez najbliższe kilometry rzeka stanowi granicę rezerwuatu „Dolina Gwdy”. Utworzony w 1998 r. na lewym brzegu rzeki zajmuje 428,2 ha. Obejmuje on ochroną doliny Gwdy i jej dopływu Czernicy oraz przyległe tereny leśne - bory świeże, bory mieszane, fragmenty grądów i łągi - oraz ujścia pojedynczych cieków. Atrakcją rezerwatu są liczne meandry i przełomy rzeki, terasy zalewowe, malownicze wąwozy oraz olsy i bory z sędziwymi drzewami, a także

ciekawa roślinność nadwodna Na ochronę zasługuje także regionalna zabudowa. związana nie tylko z osadnictwem leśnym ale też z systemem zniszczonych obecnie urządzeń energetycznych i regulujących przepływ wody.

## DOMYSL – CZARNA

Nurt zwalnia i szeroka rzeka niemal zamiera w bezruchu To znak, że niebawem czeka kajakarzy kolejna przenoska Już widać przęsło mostu Z lewej niewielki pomost umożliwi łatwe wyciągnięcie kajaka trzeba go przenieść 10 m na starorzecze, kierunek wskazuje strzałka.

Dalej na rzece za mostem stoi nowa mała elektrownia wodna w Domysłu Płynąc martwym starorzeczem, mija się (elektrownie i po zatoczeniu łuku na nowo osiąga rzekę Przez chwilą nurt pomaga w pokonywaniu dv seansu, potem znowu zwalnia Niebawem pojawia się elektrownia Żarki w Łomczewku - prowadzi do niej szeroka przestrzeń stawu zaporowego prywatni właściciele elektrowni, bardzo życzliwi kajakarzom, przygotowali wzorcowa przenoske: pomościk przy dobijaniu, schodki na niskim wale i łagodne zejście wyłożone gumowym chodnikiem, aby nie zniszczyć sprzętu, a na dole piaszczyste łagodne wodowanie Dobić należy 7 lewej, gdzie niski mały pomost ułatwia przemieszczenie się, w pierw na wał, później 50 m lewym brzegiem. Na dachu elektrowni jest sympatyczna oranżeria, a wokół zadbane trawniki, mnóstwo zieleni i kwiatów.

Za elektrownią z lewej stoi wykorzystywany rekreacyjnie budynek lasów w Letnicy. Dalej Gwda zmierza spokojnie prostymi odcinkami, przebywając długi zalesiony iar Płytką rzeka napotyka co chwilę zalegające w wodzie głazy, opływa większym nurtem z prawe: utworzoną pośrodku wyspy. Na bezleśnym lewym brzegu pojawiają się zabudowania osady Prądy oraz wyraźny lewy dopływ Szczyra [80,8 km] Zarośnięta wodorostami Gwda rozlewa się tu szeroko, prąd słabnie, a wypłylenia zmuszają do u ważniejszego wybierania kursu Za wyspą rzeka wyraźne zwęża koryto i gwałtownie przyspiesza. Z prawej pozostają zabudowania leśnictwa, wiatki i początek leśnej ścieżki przyrodniczej Pokazuje się betonowy most drogowy [79,9 km] w Łędycku na trasie Człuchów—Jaś t rowie, a za nim z lewej niewyraźne ujście Debrzynki.

Do 1972 r. Łędyczek był najmniejszym miastem w Polsce. Jest atrakcją turystyczną ze względu na malownicze położenie między dopływami Gwdy w dolinie otoczonej piaszczystymi wzgórzami. W mieście są sklepy, restauracja, po/e biwakowe oraz przystanek autobusowy.

Pomosty na rzece informują, że przy ujściu Debrzynki urządzono ładne dobrze zagospodarowane pole biwakowe, również z noclegami pod

F.U.H. Barscy  
78-449 Borne Sulinowo  
ul. Sosnowa 2  
ul. Słoneczna 1/4



Wypożyczalnia Sprzętu Pływającego  
biuro@kajakarze.pl  
tel. kontaktowe  
600 436 748, 600 436 761

dachem. Dalej z prawej wpada kolejny dopływ Czarna [79,4 km] szeroko płynąca rzeka podąża w kierunku kolejnej elektrowni.

## JEZIORO PODGAJE – PODGAJE

Po chwili rzeka zmienia się. w coraz szersze rozlewisko jeziora Podgaje nazywanego też Zalewem Grudniańskim..

Zaporowe jezioro Podgaje zajmuje 120ha ma 8,4 km długości. Może przyjąć 3,5 mln m<sup>3</sup> wody. Wysokość spiętrzenia tego regencyjnego zbiornika utworzonego w 1930 r. wynosi 9,3 m.

Zalew wykorzystywany jest do celów energetycznych i rekreacyjnych. Ciężką harówkę, na stojącej wodzie wynagradza piękna przyroda, ptaki oraz deficyt wody. Przy końcu zalewu, Z lewej, widać jaz odprowadzający nadmiar wody z jeziora do starorzecza. Należy trzymać się prawego brzegu i obrać kierunek na widoczny z prawej kanał. Tuż przed kanałem urzędują od lat harcerze w letniej stacji wybudowanej przez wojsko. Po Uzgodnieniu jest szansa na biwakowanie.

Dostęp do kanału przegradza jaz regulujący dopływ wody tło elektrowni. Czasami się zdarza, że jedna z zasuw jest podniesiona wyżej luk poziom wody w jeziorze jest niższy i wówczas uda się poci nut przecisnąć. Ci, którzy nie mają takiego szczęścia, dobijają z prawej strony i wspinają się na niewysoki brzeg kanału, przeciągając kajak po zadbanych wałach.

Prosty i długi na kilometr kanał prowadzi do elektrowni w Podgajach [71,1 km] Wcześniej dochodzi do niego z prawej wąska struga. Można nią dotrzeć do pięciu malowniczych śródleśnych jezior, wymarzonych dla osób w samotności szukających kontemplacji.

Przy elektrowni czeka wodniaków uciążliwa, bo długa przenoska prawa stroną i niewygodne strome zejście bezpośrednio przy parkanie okalającym teren. Obok przenosi na prywatnym rekreacyjnym terenie, można biwakować. Poza sezonem udaje się nawet znaleźć nocleg pod dachem, w pokojach gościnnych. Za elektrownią kanał łączy się ze starym korytem. Na prawo od pobliskiego mostku istniała ongiś wieś Grudna [70,0 km], doszczętnie zniszczona w 1945 r.

W pobliżu wsi Podgaje w czasie II wojny światowej był silny punkt oparu przed główną linią obrony Wału Pomorskiego. W walkach o Podgaje Niemcy spalili żywcem w stodole wziętych do niewoli 32 polskich żołnierzy.

Wkrótce pojawia się kolejny zalew i znowu trzeba uruchomić głębokie rezerwy energetyczne, bo machania wiosłem będzie sporo.

F.U.H. Barscy  
78-449 Borne Sulinowo  
ul. Sosnowa 2  
ul. Słoneczna 1/4



Wypożyczalnia Sprzętu Pływającego  
biuro@kajakarze.pl  
tel. kontaktowe  
600 436 748, 600 436 761

## ZBIORNIK JASTROWSKI – JEZIORO TUSZOWSKIE

Rozpoczyna się wąski i długii Zbiornik Jastrowski Otoczony malowniczy mi. 1 rok i w m i lasami jest wprost stworzony dla ludzi pragnących poobcować z piękną, nieskażoną cywilizacją przyrodą.

Retencyjny Zbiornik Jastrowski ma 1500 no, 8,2 km długości i 0,5 km szerokości Może przyjąć 4 mln m<sup>3</sup> wód. Kończy się usypaną w 1930 r rozległą zaporą ziemną.

Przy zaporze mieści się elektrownia Jastrowie [63,4 km] o mocy 2 MW. Kajakarzy znowu czeka długa przenoska z lewej strony. W bezpośrednim sąsiedztwie elektrowni po prawej stronie rzeki jest pole biwakowe, a z lewej strony zapory mają swoje miejsce postojowe wędkarze. Nad pobliskim Jeziorem Dużym rozlokowały się liczni: ośrodki wypoczynkowe, jest tam również kąpielisko. Tymczasem Gwda płynie dalej pod most [62,4 km] na trasie Złotów – Jastrowie.

W Jastrowiu toczyły się ciężkie walki w ] 945 r. Po wyjściu z obozu koncentracyjnego przebywał tu pisarz Leon Kruczkowski, który na kawie tutejszych wydarzeń napisał „Pierwszy dzień wolności”. No budynku, w którym mieszkał, umieszczono pamiątkową tablicę. W X/X w odbywały się tutaj słynne targi końskie. Urokliwy miejski rynek otacza szochulcowa zabudowa z XVIII i XIX w. W neobarokowym Kościele Św. Michała Archanioła z 1913 r. zgromadzono liczne barokowe zabytki z poprzedniej świątyni. Wmiejscowej Izbie Pomieci można znaleźć sporo informacji o mieście i Leonie Kruczkowskim.

Jastrowie oferuje turystom pełną gamę usług w ireście są hotele, restauracje, sklepy, dojeżdża tu pociąg i autobusy PKS. Dużą atrakcją jest organizowany co roku w czerwcu, w okresie Bożego Ciała Miedzynarodowy Festiwal Zespołów Górali Czadeckich.

Dalej rzeka płynie uroczym odcinkiem, przemykając pod pochylonym nie do końca wysadzonym w 1945 r. przez Niemców mostem kolejowym. Nieopodal z wody wynurza się wyspa - trzeba ją opłynąć z lewej. Rzeka robi parę dużych zakoli. Płynąc odcinkiem koryta w kształcie litery „S” przez wysoki suchy bór, co kilometr zmienia kierunek, aż w końcu przeistacza się rozlewisko retencyjnego zbiornika ptuszowskiego, wybudowanego w 1932 r przez spiętrzenie wód Gwdy zaporą ziemną w Ptuszy.

Retencyjne Jezioro Ptuszowskie ma 200 ha, 11,5 km długości i może zgrómadzić

F.U.H. Barscy  
78-449 Borne Sulinowo  
ul. Sosnowa 2  
ul. Słoneczna 1/4



Wypożyczalnia Sprzętu Pływającego  
biuro@kajakarze.pl  
tel. kontaktowe  
600 436 748, 600 436 761

4 mln m<sup>3</sup> wody. Jego brzeg tworzą wielką plamę zieleni, bo porośnięte są gęstymi lasami.

Pokonywanie stojącej wody jeziora wymaga większego wysiłku.

## PTUSZA – PŁYTNICA

Sporo energii wymaga też przeniesienie dobytku wzdłuż parkanu elektrowni, która ma moc 2 MW. Najpierw należy dobić do prawego brzegu ziemnej zapory i przenieść sprzęt 100 m niezbyt szeroką ścieżką, na dodatek porośniętą, gęsto krzakami. Można tej wspiąć się po pozostałych jeszcze elementach istniejących tu kiedyś schodków do drogi wzdłuż elektrowni. Jest wygodniej, ale trochę dalej. Wodować trzeba bezpośrednio za siatki ogrodzenia [52,6 km]. Za elektrownią na wysokim prawym brzegu widać dużą polanę, na której czasami biwakują kajakarze.

Dalej woda sama niesie kajak, więc można odłożyć wiosła, ale na krótko Przy moście drogowym Ptusza-Tarnówka. z prawej strony, na strudze Młynówka, w starym młynie oferują noclegi i posiłek. Blisko stąd do sklepu, stacji PKP i restauracji z tanimi daniami

Szlak przebija się przez zwężenie doliny, przecina podmokła łąki i długi staw. Sielanka nie trwa długo, bo nurt zwalnia Rozpoczyna iii; kolejny zbiornik - długi staw przed zaporą w Tarnowskim Młynie [49,1 km].

Tarnowski Młyn zawdzięcza nazwę XIX-wiecznej, zasilanej energią wody, fabryce lektury. Działa tu mało elektrownia wodna. Ciekawie prezentują się wagoniki, lokomotywy będącej na chodzie kolejce, transportującej do niedawna wyroby fabryki.

Zaporę fabryki należy obejść prawym brzegiem, gdzie czeka ,10-metrowa przenoska i niewygodne wodowanie. W pobliżu są domki kempingowe i miejsce na namioty.

Szeroka woda niesie kajak. Chociaż koryto rozlewa się na kilkanaście metrów i jest dość głębokie, na jego uskokach tworzą się bystrza, a na dnie pojawiają się skupiska głazów. Odcinek jest bardzo malowniczy i nic powinno sprawiać problemu nawet nieobytym kajakarzom. Nurt staje się szybki, z lewej strony rośnie wysoki las, z prawej rozpościerają się rozległe pola sięgające stoków doliny. Niebawem rzeka dotrze do lokalnego betonowego mostu drogowego w Płytnicy.

W odległej o 500 m od rzeki Płytnicy na uwagę zasługuje neogotycki Kościół z II połowy XIX w. z obrazem „Ukrzyżowanie” z 1812 r. We wsi jest przystanek autobusowy, Kościół, sklep i zajazd, gdzie podają ryby pod różnymi postaciami.

F.U.H. Barscy  
78-449 Borne Sulinowo  
ul. Sosnowa 2  
ul. Słoneczna 1/4



Wypożyczalnia Sprzętu Pływającego  
biuro@kajakarze.pl  
tel. kontaktowe  
600 436 748, 600 436 761

## PŁYTNICA – JEZIORO DOBRZYCKIE

Rozpoczyna się najładniejszy odcinek rzeki, dość trudny jednak, gdyż występuje tu sporo bystrzy. Za mostem, z prawej ukazuje się ujście Płytnicy [42,8 km], ładnego, ale momentami morderczo uciążliwego dopływu Gwdy. Rzeka mija zniszczony w 1945 r. wiadukt kolejowy, który przytłacza wielkością. Przedziera się przez piękną dolinę, po czym wpada z impetem w niewielki wąwóz, w którym las majestatycznie dochodzi do rzeki.

Koryto rozszerza się nawet tło 18 m, lecz w kilku miejscach trzeba płynąć slalomem, by ominąć leżące lub mocno pochylone nad wodą pnie oraz pojedyncze, ale za to okazałe głazy. Przenikające się bystrza, w tym również z wysoką stojącą lalą, oraz dwa naturalne, niezbyt wysokie progi, które można pokonać bez obaw – wszystko to bardzo angażuje w pokonywanie tego uroczego odcinka rzeki i nie zawsze pozwala cieszyć się urokami otoczenia. I niestety, nie wolno odkładać wiosła, bo są bardziej przydatne do sterowania niż napędu kajaka.

Po kilkunastu minutach borykania się z silnym nurtem, z lewej pojawia się zabudowa letniskowa, a z prawej obszerne stawy hodowlane. Po chwili mija się betonowy most drogowy na trasie Piła-Jastrowie oraz most lokalny [37,9 km], za którym ukazują się zabudowania Krępska. Pod drugim mostem pale zatrzymują płynącą rzeką konary. Spiętrzona woda przeciska się pod lewym przęsłem mostu, a silne bystrze wyzwala w sternikach potrzebę prowadzenia kajaka slalomem między zalegającymi w nurcie konarami i kamieniami. Tuż za mostem, z prawej strony do Gwdy uchodzi uroczy dopływ Rurzyca [37,8 km].

Dalej rzeka poszerza się, nurt powolnieje. Na lewym brzegu pojawia się nowy motel. Jego bar oferuje doskonałe i tanie posiłki, imponuje pięknie urządzone pole biwakowe. Wygodne piaszczyste dojście do rzeki zachęca do zatrzymania się, a warto, bo to niecodzienna na szlaku enklawa i bardzo życzliwi gospodarze.

W pobliskim Krępku warto zobaczyć ryglowy Kościół z 1864 r., z nawą przykrytą drewnianym stropem i ołtarzem barokowo-ludowym z przełomu XVIII i XIX w. W Starej Lemieszarni na Rurzycy można kupić Świeże pstrągi, a także wędzone i po trapersku.

Szeroko płynąca leniwa rzeka osiąga niebawem zaporowe jezioro Dobrzyca.

Retencyjne Jezioro Dobrzyckie utworzono w 1911 r. Zajmuje 92 ha, ma 3 km długości i pomieści 1,8 mln m<sup>3</sup> wody.

## DOBRZYCA – PIŁA

Prąd rzeki stopniowo zamiera. Nad wąskim i długim, przypominającym rozlaną rzekę zalewem pochylają się niskie zalesione brzegi. W połowie lewego widnieje na wzgórzu stylowy gościniec „Celmar” z wygodnym parkingiem i dobrym dostępem do wody Często to właśnie tu kończą się spływy Gwdą. Akwen jest ulubionym miejscem relaksu wędkarzy więc dla świętego spokoju warto płynąć środkiem rozlewiska.

Zbiornik przegradza tama, przy której stoi z prawej masywny budynek elektrowni wodnej o mocy 1,4 MW. Z prawej przed tamą wyłania się długa zatoka, będąca ujściem Piławy [33,0 km] Przy elektrowni z lewej strony trzeba przenieść sprzęt 150 m między krzakami i pokrzywami.

Nieco niżej rzeka mija most drogowy [32,4 km] na trasie Pila-Jastrowie Obok stoją bary i sklep, jest też przystanek autobusowy. Nieco niżej Gwdę zasila z lewej Głomia [32,2 km]. Zaczyna się malowniczy odcinek rzeki, szeroko płynącej przez leśne ostępy. Początkowo niskie brzegi podwyższają się, a drzewa szczelnie je zakrywają. Rzeka stopniowo przechodzi w wąskie i długie jezioro zaporowe. Zanim je osiągnie, trzeba przenosić kajaki przy elektrowni, tuż przed mostem drogowym na obwodnicy Piły. Z prawej wyłania się obszerna polana. Nad nią działa bar „Bieszczadzki” z ciekawym wystrojem i niezłą sielską kuchnią.

Po 2 km rozlewiska, kajakarzy czeka uciążliwa 300-metrowa przenoska lewą stroną wzdłuż parkanu elektrowni. Niebawem rzeka zatacza duży łuk na przedmieściach Piły i szerokim nurtem szybko wpływa do zielonego centrum miasta.

Piła jest miastem, w którym ponad 50% powierzchni zajmują parki, zielone skwery i zbiorniki wodne. Lasy i jeziora wokół sprawiają, że jest ona bardzo atrakcyjna turystycznie. Niestety, w czasie działań wojennych miasto zostało ogłoszone przez hitlerowców twierdzą i w wyniku walk w 1945 r. zniszczone w 70%. W Pile urodził się Stanisław Staszic, dlatego nazywane jest miastem Staszica. Jego dom zamieniono na muzeum. Warto też odwiedzić neogotycki Kościół Św. Stanisława Kostki z lat 1895-1896 z piękną amboną i galeriami wzdłuż nowej głównej oraz zwrócić uwagę na XIX-wieczne budynki - gmach poczty, arsenał oraz kilka domów mieszkalnych z pięknymi, eklektycznymi fasadami. W Nowym Domu Strzeleckim zbudowanym w 1896 r. mieści się Muzeum Okręgowe.

## PIŁA – UJŚCIE

Mijając kilka mostów, rzeka opuszcza granice miasta i rozpoczyna meandrujący taniec, kreśląc liczne duże zakola. Ostatniemu etapowi spływu towarzyszy szeroka bezleśna równina o niewysokich brzegach. Łąki otaczające rzekę oraz przybrzeżne drzewa nie tworzą już tak

F.U.H. Barscy  
78-449 Borne Sulinowo  
ul. Sosnowa 2  
ul. Stoleczna 1/4



Wypożyczalnia Sprzętu Pływającego  
biuro@kajakarze.pl  
tel. kontaktowe  
600 436 748, 600 436 761

interesującego krajobrazu. Szybki nurt napotyka sporo drzew, które utrudniają spływ. Większość z nich można minąć zręcznymi manewrami. Zdarzają się i takie miejsca, gdzie trzeba przeciągać kajak.

Na lewym brzegu w oddali widać wysokie wzgórza porośnięte liściastym lasem. Rzeka mija kolejno Kalinę, przed którą rozwidła się i płynąc dalej szerokim prawym ramieniem osiąga Motylewo.

Gwda ciągle meandruje, tworząc liczne zarastające starorzecza. Widoczny w oddali silos sygnalizuje miejsce, gdzie kończy się szlak. To Ujście— miasteczko, w którym Gwda ginie w toniach Noteci toczącej swe wody do Warty i dalej Odrą do Bałtyku.

O długiej historii Ujścia świadczą wykopaliska z terenu Starego Rynku, gdzie w VII-IX w. stał gród z podgroziem. Warto zwiedzić hutę szklą opakowaniową, wybudowaną już w 1809 r., z której słynie miasto. Atrakcją Ujścia jest jednak przede wszystkim jego niecodzienne położenie. Skarpę doliny Noteci przebywają długie języki wąwozów, a ze wzgórz wznoszących się nad miastem rozpościerają się piękne widoki.

Zanim Gwda wpadnie do Noteci, musi pokonać jeszcze sporo zakrętów. bo ciągle uparcie meandruje na tym odcinku. Krótco przed ujściem w porcie rzeczonym trzeba płynąć prawą odnogą koryta dzielonego ścianką z pali. Najwygodniej płynąć dalej, aby za cyplem, gdzie Gwda łączy się z Notecią, skręcić w lewo i wiosłować kilkaset metrów pod prąd. Tuż przed kolejnym mostem po prawej stronie można dogodnie dobić do brzegu i podjąć kajaki.

*Opisy tras zostały zaczerpnięte z "Przewodnika dla kajakarzy" - Zbigniewa Galińskiego.*